

Ź R Ó D Ł A

Bartłomiej Kapica

Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa

Spotkanie Adama Michnika z Antonio Rubbim, przedstawicielem Włoskiej Partii Komunistycznej, w listopadzie 1976 roku

Włoska Partia Komunistyczna (Partito Comunista Italiano) z dużą uwagą obserwowała wydarzenia w PRL, będąc nimi zainteresowana zarówno ze względów ideologicznych, jak i politycznych. Relacje z PZPR, stopniowo pogarszające się w okresie rządów Władysława Gomułki, uległy dalszemu oziębieniu po kampanii antysemickiej w marcu 1968 r. oraz udziale Ludowego Wojska Polskiego w inwazji na Czechosłowację¹. Zastąpienie Gomułki na stanowisku I sekretarza przez Edwarda Gierka zostało pozytywnie odebrane przez włoskich komunistów. Gierek postrzegany był przez kierownictwo WPK jako reformator i tym samym wiązano z jego osobą nadzieje na znaczące zmiany w systemie komunistycznym w Polsce. Powody zainteresowania sytuacją na wschód od „żelaznej kurtyny” były bardzo pragmatyczne – obraz „realnego socjalizmu” przekładał się na notowania i postrzeganie WPK na włoskiej scenie politycznej i stanowił dla niej duży wizerunkowy balast.

Narastanie w połowie lat siedemdziesiątych kryzysu ekonomicznego w PRL zbiegło się z wypracowywaniem przez włoskich komunistów ideologii eurokomunizmu. Owo złamanie monopolu KPZR na oficjalną wykładnię idei przez podległą jej partię przekładało się na próby zdobycia przez WPK większej autonomii od Moskwy². Swoistym testem dla wzrastającej niezależności włoskich komunistów była rebelia robotników w Płocku, Ursusie i Radomiu w czerwcu 1976 r. W odpowiedzi na represje, jakie zostały zastosowane przez kierownictwo PZPR wobec uczestników protestów, Jacek Kuroń skierował 18 lipca list do sekretarza generalnego WPK, Enrico Berlinguera, apelując do swojego adresata o wywarcie wpływu na polskie

¹ V. Lomellini, *L'appuntamento mancato. La sinistra Italiana e il Dissenso nei regimi comunisti (1968–1989)*, Milano 2010, s. 45–46.

² S. Pons, *The rise and fall of Eurocommunism*, w: *The Cambridge history of the Cold War*, t. 3, New York 2010, s. 64.

władze w celu wprowadzenia amnestii dla aresztowanych uczestników buntu. Berlinguer, m.in. ze względu na rezonans wywołany listem Kuronia na Zachodzie, postanowił wysłać do Gierka pismo, w którym wyrażał zaniepokojenie wydaniami zachodzącymi w Polsce. Zmusiło to polskich komunistów do napisania pełnej krętałości odpowiedzi, której treść nie do końca przekonała Włochów, z uwagą przyglądających się sytuacji aresztowanych robotników³.

Zwiększona aktywność opozycyjna w Polsce, której symbolem stało się powstanie Komitetu Obrony Robotników, spotkała się z zainteresowaniem ze strony kierownictwa WPK⁴. Okazja do bliższego poznania polskich „dysydentów” pojawiła się wraz z przybyciem na Zachód Adama Michnika w sierpniu 1976 r.⁵ Michnik, zaproszony przez Jeana-Paula Sartre’a, prowadził tam bezpośrednią akcję propagandową i informacyjną na rzecz polskiej opozycji⁶. W listopadzie 1976 r., po około dwumiesięcznym pobycie we Francji, przybył do Włoch. Na Półwyspie Apenińskim udzielił wywiadów gazetom oraz telewizji, wziął udział w seminarium w Mediolanie i spotkał się z przedstawicielami związków zawodowych. 15 listopada przeprowadził rozmowę z Antonio Rubbim, zastępcą kierownika Sekcji Zagranicznej (Sezione Esteri) WPK. Dzień później Rubbi napisał sprawozdanie z rozmowy z Michnikiem dla sekretarza generalnego WPK Berlinguera, Giancarlo Pajetty oraz pozostałych członków sekretariatu WPK. Rozmowa, poprzedzona spotkaniem Rubbigiego z pierwszym radcą ambasady PRL w Rzymie, wpłynęła na politykę włoskich komunistów wobec opozycji w Polsce. Niezbyt przychylnie odczucia wobec Michnika, zapisane w sprawozdaniu przez Rubbigiego, skutkowały ostrożnym podejściem do opozycji. Wspomniane wrażenie nakładało się na przekonanie Berlinguera, wywodzące się z doświadczeń Praskiej Wiosny, że znaczącym motorem zmian na Wschodzie może być tylko partia komunistyczna. W efekcie rządzący w Polsce komuniści w dalszym ciągu byli traktowani jako „uprzywilejowani rozmówcy”⁷. Jednocześnie WPK w dyskretny sposób naciskała na władze PRL, aby przestrzegały one praw człowieka. Ostrożne postępowanie WPK w tej materii ukazała reakcja Berlinguera na list wysłany do niego przez prof. Edwarda Lipińskiego na początku czerwca 1977 r. W napisanym po francusku piśmie Lipiński opisał sprawę aresztowanych „6 członków i 5 współpracowników KOR-u”⁸. Podkreślił on, że przedstawione im zarzuty o „współpracę z zagranicznymi organizacjami w celu działania przeciwko interesom politycznym

³ A. Friszke, *Z ziemi polskiej do włoskiej. List Kuronia do Berlinguera i jego konsekwencje*, w: idem, *Przystosowanie i opór. Studia z dziejów PRL*, Warszawa 2007, s. 276–283.

⁴ V. Lomellini, *op. cit.*, s. 174.

⁵ AIPN BU, 0248/134, t. 2, Sprawa operacyjnego rozpracowania „Wir”, Kronika pobytu A. Michnika za granicą, Warszawa, 13 kwietnia 1977, k. 85.

⁶ A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994, s. 358.

⁷ S. Pons, *Berlinguer e la fine del comunismo*, Torino 2006, s. 98.

⁸ FIG, APCI, mf 298, Lettera di Lipiński a Berlinguer, Warszawa, 7 czerwca 1977, k. 2306.

Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” nie mają nic wspólnego z rzeczywistym ich działaniem, którym była pomoc uwięzionym, bitym i zwolnionym z pracy robotnikom. Wskazał, iż niemożliwością jest obrona zatrzymanych i przedstawienie ich racji na oficjalnym forum opinii w Polsce, a władze PRL ignorują wszelkie działania podejmowane w tym celu. List swój skończył następującymi słowami: „Drogi Towarzyszu, to do was zwracam apel o przedsięwzięcie wszelkich środków jakie uznacie za konieczne, aby uwolnić z więzienia tych obrońców robotników i zwolenników idei demokratycznych”⁹. Brak jest jakichkolwiek śladów interwencji Berlinguera w sprawie aresztowanych członków KOR-u, chociaż „L’Unità”, oficjalny organ WPK, na bieżąco informowała na temat sytuacji uwięzionych opozycjonistów¹⁰. Jednakże reakcja Berlinguera na wcześniejszy list Kuronia warunkowała postępowanie władz PZPR. Obawa polskich komunistów, m.in. przed reakcją Włoskiej Partii Komunistycznej, wpłynęła na nieprzeprowadzenie procesu aresztowanych opozycjonistów¹¹.

Rozmowa Michnika z Rubbim została zauważona przez Służbę Bezpieczeństwa, jednakże nie wiadomo, kiedy ta informacja do niej dotarła, skoro jeszcze w kwietniu 1977 r. była ona przekonana, że Michnik takiego spotkania nie odbył¹². Według późniejszego dokumentu SB Michnik miał stwierdzić, że „udało mu się oszukać włoskich komunistów” i w przyszłości będzie można liczyć na wystąpienia WPK, „które nam w kraju pomogą”¹³. Była to opinia z pewnością wyrażona na wyrost, gdyż, jak pokazały kolejne wydarzenia, stosunek Włochów do KOR-u był ambiwalentny i nie zdobyli się oni na zdecydowane reakcje w obronie polskich opozycjonistów, mimo płynących do niej sygnałów pozwalających pozytywnie oceniać ich działania¹⁴.

Prezentowany dokument przechowywany jest w Fondazione Istituto Gramsci w Rzymie, gdzie znajduje się archiwum centralne Włoskiej Partii Komunistycznej. Napisany jest on dość poprawnym językiem, jednakże Rubbiemu zdarzyło się popełnić błędy ortograficzne, a niezręczności stylistyczne nie były mu obce, przez

⁹ *Ibidem*, k. 2307.

¹⁰ Zob. „L’Unità” 15 V 1977, 20 V 1977, 22 V 1977, 25 V 1977, 28 V 1977, 31 V 1977, 9 VI 1977, 21 VI 1977, 24 VII 1977.

¹¹ *Rozmowy na Zawracie. Taktyka walki z opozycją demokratyczną. Październik 1976 – grudzień 1979*, oprac. A. Friszke, Warszawa 2008, s. 18.

¹² AIPN BU, 0248/134, t. 2, Sprawa operacyjnego rozpracowania „Wir”, Pobyt Adama Michnika na Zachodzie, [b.d.w.], k. 69. Notatka powstała w kwietniu 1977 r. zawiera nieprawdziwe stwierdzenie na temat pobytu Michnika we Włoszech: „Wg informacji pionu I MSW kontakty Michnika we Włoszech ograniczyły się do Giuseppe Poffa [sic! – Boffa – B.K.] b. korespondenta «Unity» w Moskwie – zabiegał również o spotkanie [z] Sergio Segre kierownikiem Wydziału Zagranicznego KC KP Włoch”. Zob. AIPN BU, 0248/134, t. 2, Sprawa operacyjnego rozpracowania „Wir”, Kronika pobytu A. Michnika za granicą, Warszawa, 13 kwietnia 1977, k. 88.

¹³ AIPN BU, 0248/134, t. 2, Notatka dot. Adama Michnika, 2 stycznia 1980, k. 154.

¹⁴ FIG APCI, mf 288, Nota di Barbaro, 1977, k. 1549.

co niektóre wyrażenia zawarte w dokumencie nie są do końca jasne. Tłumacząc tekst, starałem się przede wszystkim oddać sens zapisanych zdań, jednocześnie trzymając się jak najbardziej wiernego oryginałowi zapisu. Za konsultację w tłumaczeniu pragnę podziękować dr Annie Grochowskiej-Reiter z Zakładu Językoznawstwa Włoskiego z Wydziału Filologii Romańskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Odpowiedzialność za tłumaczenie spada oczywiście na moje barki.

Fondazione Istituto Gramsci, Archivio del Partito Comunista Italiano, Sezione Esteri, Polonia, mf 281, k. 303–307

Lektura sekretariatu: 19.11¹⁵

Notatka dla: Berlinguer¹⁶, G[ian].C[arlo]. Pajetta¹⁷, Sekretariat

Wczoraj odwiedził nas pierwszy radca ambasady polskiej Połec¹⁸, aby zaprezentować nam nowego korespondenta „Trybuny Ludu”, radia i telewizji polskiej w Rzymie, Ambroziewicza¹⁹. Korzystając z okazji po raz kolejny podniósł kwestię korespondenta „L’Unità” w Warszawie. Nieposiadanie go – według niego – powoduje nieprzyjemne konsekwencje. W związku z tym zacytował mi dwie wiadomości zamieszczone w „L’Unità” w sobotę 13 i niedzielę 14 [listopada 1976 – B.K.] na temat ukonstytuowania się w Polsce Komitetu obrony aresztowanych robotników jako przykładu dezinformacji, „która źle służy obu partiom i nie przynosi korzyści nikomu”. Powiedział, że nie mamy właściwych informacji na temat sytuacji w Polsce i dlatego jesteśmy skłonni wydawać błędne oceny, „które nie różnią się od prasy burżuazyjnej”.

Co się tyczy Komitetu obrony [tak w oryginale – B.K.], według Połca, został on założony w trakcie towarzyskiego spotkania, „kiedy podawano herbatę i wypito kilka kieliszków”, przez 4–5 całkowicie skompromitowanych osób. W Komitecie nie ma żadnego robotnika. Jeśli jego członkowie pojawiliby się przed robotnikami z Ursusa to zostaliby zwyzywani i zlinczowani. Dając im wiarę w prasie z pewnością nie przysługujemy się polskim robotnikom. Poza tym nie jest prawdą, że robotnicy są aresztowani. Aresztowani zostali wyłącznie ci, którzy dopuścili się aktów wandalizmu i popełnili przestępstwa. Połec był dość zdenerwowany.

Wieczorem zobaczyłem się z Adamem Michnikiem (nazwanym przez Połca „pseudohistorykiem”). Towarzyszyła mu Polka, która od siedmiu lat

¹⁵ Dopisek odręczny.

¹⁶ Enrico Berlinguer (1922–1984) – włoski polityk, w latach 1972–1984 sekretarz generalny WPK.

¹⁷ Giancarlo Pajetta (1911–1990) – włoski polityk, członek sekretariatu WPK, w jej kierownictwie należał do osób dobrze orientujących się w „sprawach polskich”.

¹⁸ Brak dalszych danych.

¹⁹ Jerzy Ambroziewicz (1931–1995) – polski dziennikarz, członek PZPR, w latach 1976–1979 korespondent Telewizji Polskiej i Polskiego Radia we Włoszech.

k. 304

mieszka we Włoszech i pracuje na uniwersytecie w Cosenzy²⁰. Michnik krótko przedstawił mi swoją biografię. Wyrzucony z uniwersytetu po rewolcie studenckiej w '68 r., pracował dwa lata jako robotnik w fabryce a potem został ponownie przyjęty na studia eksternistyczne. Obronił pracę magisterską, po czym został sekretarzem znanego poety-pisarza polskiego. Przyjechał do Europy Zachodniej, z regularnym paszportem, na zaproszenie Sartre'a. Ponadto był przez miesiąc w Paryżu, gdzie widział się z prawie wszystkimi, włącznie z PCF²¹ i CGT²², a potem udał się do Rzymu, gdzie znajduje się od trzech tygodni. Także tutaj odbył serię spotkań (rozmawiał z Boffą²³ i to z jego inicjatywy z nim [z Michnikiem – B.K.] rozmawiałem); wystąpił w telewizji i udzielił wywiadów dziennikom (zobacz: dzisiejsza „La Repubblica”). Powiedział, że myśli o powrocie do Warszawy w najbliższym czasie.

Rozpoczął od podziękowania Włoskiej Partii Komunistycznej za dwa artykuły w „L'Unità”, które służą wielką pomocą Komitetowi w uwolnieniu aresztowanych i obronie zwolnionych. Jest to pomoc bezpośrednia dla 889 robotników z Ursusa, którzy podpisali list.

Komitet jest ważną rzeczą. Nie ma w nim robotników, ale wyraża on żądania robotników. Składa się z 18 członków i nie zamierzamy [tak w tekście – B.K.] go powiększać. Jest to tak ważne i rozpoznawalne 18 imion, że trudno władzom będzie powziąć przeciwko nim jakieś środki. W rzeczy samej Naimski został zatrzymany, a następnie natychmiast wypuszczony na wolność. Jeśli skład Komitetu się powiększy, to znacząco wzrośnie ryzyko represji. Także on trzyma się z dala od Komitetu.

Mówią, że są reprezentantami lewicy socjalistycznej w kraju i sprzeciwiają się zdecydowanie siłom prawicy, które także są obecne i działają w kraju. Nie są i nie chcą przekształcić się w partię polityczną, ani w zorganizowany ruch, lecz tworzą nurt opinii robotników, studentów i intelektualistów, „która jest większością w kraju”. Kto próbowałby stworzyć partie polityczne alternatywne [wobec komunistycznej – B.K.] wkroczyłby na drogę awanturnictwa i sprowokowałby reakcje

k. 305

wewnętrzne bardzo twarde i „ruszyłyby czołgi z zewnątrz”. Mówi, że zdają sobie doskonale sprawę z obecnej sytuacji w Europie Wschodniej i nie zrobią niczego, co może dać Sowiетom pretekst do interwencji: „musimy poruszać się z wielkim realizmem”.

²⁰ Wspomnianą osobą była Marta Petrusiewicz (ur. 1948), wówczas zatrudniona jako adiunkt na Università della Calabria.

²¹ Parti communiste français – Francuska Partia Komunistyczna.

²² Confédération générale du travail – Powszechna Konfederacja Pracy, jedna z największych central związkowych we Francji, związana z Francuską Partią Komunistyczną.

²³ Giuseppe Boffa (1923–1998) – włoski dziennikarz i polityk związany z WPK, w latach 1953–1958 oraz 1963–1964 korespondent „L'Unità” w Moskwie.

Ich program składa się z czterech punktów:

1) Pluralizm demokratyczny. Uznanie „kręgów osób niezależnych” (pracuje się nad ich utworzeniem); zniesienie cenzury prewencyjnej dla publikacji naukowych i materiałów do użytku wewnętrznego; większa otwartość w informowaniu przez wielkie ośrodki informacyjne. „Nie jest możliwe, że każda wiadomość na temat Polski musi pochodzić z Radia Wolna Europa i że zakazuje się wspominać rosyjskiego generała Suworowa w tekstach historycznych”;

2) Niezależne od partii i związków zawodowych organizmy reprezentujące robotników. Będą walczyć o utworzenie rad bądź komitetów robotniczych, wyrażonych bezpośrednio przez samych robotników;

3) Samorządność robotnicza jako reguła i metoda administrowania przez robotników ekonomią;

4) Suwerenność narodowa. Jesteśmy przeciwko nacjonalizmowi antyrosyjskiemu, ale za niepodległością naszego kraju. „Gierek jest pragmatykiem w polityce wewnętrznej, ale jest słuźalczy wobec ZSRS”.

Chcemy kontynuować realizację tego programu poprzez rozważne, stopniowe zmiany. W przeciwnym razie może stać się to, co w Czechosłowacji. Dylemat, przed którym znajduje się nasz kraj jest taki: „albo wkroczy się na drogę, którą my proponujemy albo będziemy mieli powrót do stalinizmu i coraz większych represji”.

k. 306

Pozostałe opinie wyrażone przez Michnika:

a) Francuska Partia Komunistyczna jest partią dogłębnie stalinowską i z Francji nie wyniósł on wielkiego wrażenia. We Włoszech natomiast odniósł diametralnie inne wrażenie: „Jesteście jedyną nadzieją na przyszłość Europy”;

b) W trakcie rewizji w Polsce, pierwszymi rzeczami, które są zabierane, są dokumenty waszej partii, pisma i przemówienia Berlinguera;

c) Rozumiemy sytuację, w której się znajdujecie i trudności, które napotykanie. Ale moglibyście zrobić dla nas więcej, tak samo zresztą jak mogliście zrobić więcej dla Bukowskiego²⁴. Istnieją także wasze poglądy, których nie podzielamy. Przesadna ostrożność to jedno, a i idea kompromisu historycznego to drugie. Jednakże liczymy na was z powodu wielkiej siły oraz wpływów, jakie posiadacie. Być może nie zdajecie sobie sprawy z tego, jak bardzo z waszym stanowiskiem liczy się PZPR.

Nie przekonuje nas wasz pogląd o nieingerowaniu w wewnętrzne sprawy innych partii, kilka razy zdarzyło się, że było to podyktowane wygodą.

²⁴ WPK nie podejmowała żadnych oficjalnych starań o uwolnienie Władimira Bukowskiego. Dopiero badania archiwalne pokazały, że Berlinguer wywierał poufnie naciski na władze sowieckie, aby wypuściły go na wolność. Zob. V. Lomellini, *op. cit.*, s. 102–113.

Muszę powiedzieć, że nie wywarła na mnie dobrego wrażenia ta rozmowa, zarówno z powodu jego osoby (wydawał mi się mieć wiele wspólnego z kimś z „Lotta Continua”²⁵), jak i z powodu tonu i arogancji, z którą Michnik wyrażał odnotowane tutaj opinie. Zsyntetyzowałem je i oczyściłem, trzymając się sposobu, w jaki zostały zaprezentowane. Wrażenie jest takie, że jest to mieszanka intelektualizmu, radykalizmu drobnoburżuazyjnego i trockizmu. Nie wiem, w którym miejscu możemy znaleźć punkt wspólny między prawdziwym niezadowoleniem robotniczym, a tymi poglądami.

k. 307

Wierzę, że nie będzie to złe, jeśli przedyskutowałyby się jak mamy postępować wobec tych dysydentów, a także jak mają wyglądać związki, których szukają z nami. Zawstydzająco, mogą one, poza tym, doprowadzić do złej i szkodliwej instrumentalizacji²⁶.

Za Sekcję Zagraniczną
Antonio Rubbi²⁷

Rzym, 16 listopada 1976

²⁵ Włoska radykalnie lewicowa organizacja działająca w latach 1969–1976, krytycznie nastawiona wobec poczynań WPK.

²⁶ Tak w tekście.

²⁷ Antonio Rubbi (ur. 1932) – włoski polityk, członek WPK, w roku 1976 zastępca kierownika Sekcji Zagranicznej WPK.